Kurier wyborczy

WYDANIE SPECJALNE wrzesień 2019 r.

EMERYTURA BEZ PODATKU

Emerycie, sprawdź ile zyskasz

Uwaga! Nadchodzi wielka podwyżka emerytur!
Jest tylko jeden warunek...

czytaj na str. 2.

PiS chce monowładzy na wzór PRL

Rozmowa z Pawłem Kukizem

czytaj na stronie 4

STARCIE LIDERÓW

analiza na stronie 3.

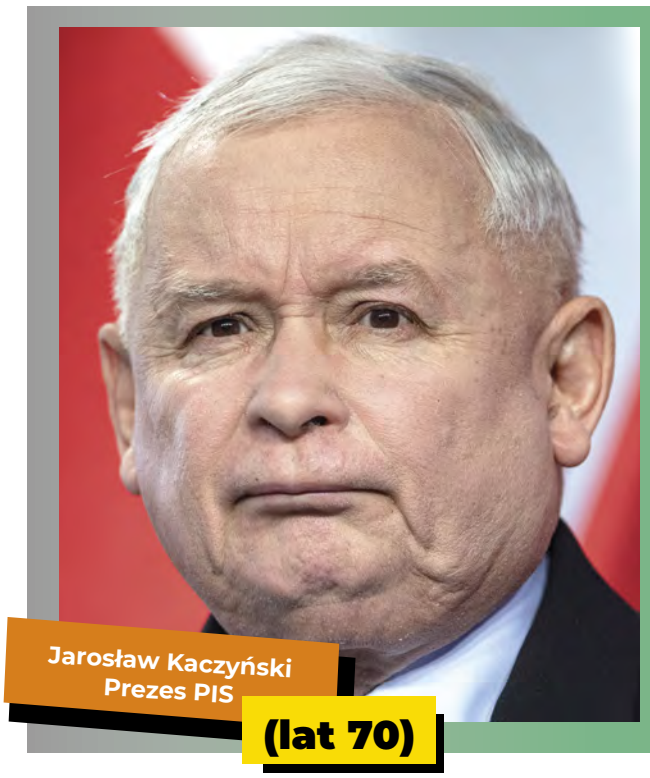

Jarosław Kaczyński
Prezes PIS
(lat 70)

Władysław Kosiniak-Kamysz
Prezes PSL
(lat 38)

Grzegorz Schetyna
Przewodniczący PO
(lat 56)

Władysław Kosiniak-Kamysz ma 3 razy więcej wskazań niż Grzegorz Schetyna i 4 razy więcej wskazań niż Jarosław Kaczyński jako **najlepszy kandydat na premiera. Lider PSL – Koalicja Polska jest kandydatem na premiera i nie musi chować się za plecami innych, tak jak Kaczyński i Schetyna.**

Źródło: IBRiS dla „Rzeczpospolitej", sondaż przeprowadzono w dniach 28-29 VI 2019

Czy TVP kłamie?

W liście otwartym Robert Mazurek (RMF. FM) zwrócił się bezpośrednio do Danuty Holeckiej (szefowej Wiadomości TVP), pisząc m.in.:

W tępej propagandzie sukcesu jesteście gierkowscy, w nagonkach na opozycję gomułkowscy, a w estetyce jaruzelscy.

Tyle, że za Jaruzela było klarowniej, bo oni przynajmniej występowali w mundurach, a wam ich nie sprawiono.

więcej: strona 5.

Wybierzmy zieloną przyszłość Polski

Rozmowa z Prezesem PSL

13 października, godzina 21.00. Jaki wynik wyborczy pokaże się przy słupku z nazwą PSL?

Władysław Kosiniak-Kamysz: Liczę na kilkanaście procent, ale o wyniku zdecydują wyborcy. W ostatnich wyborach samorządowych mieliśmy 12%. Teraz idziemy z Kukiz15, więc może być jeszcze lepiej. Zachęcam wszystkich do głosowania na PSL, aby poparcie PSL musiało warunkować powstanie nowego rządu. A nasz warunek dla takiego poparcia to emerytura bez podatku, co będzie oznaczało średnio 250 zł więcej miesięcznie w kieszeni każdego emeryta. Skończymy z zabieraniem emerytom pieniędzy! Wprowadzimy także dobrowolny ZUS dla przedsiębiorcy – aby ten ciężar nie ograniczał prowadzenia działalności gospodarczej. Bo od ludzi ciężkiej pracy zależy, czy Polska będzie się rozwijała.

dokończenie na stronie 4.

Średnio – 300 zł więcej miesięcznie!!!

Emerytura bez podatku będzie lepsza niż trzynastka!

UWAGA: W dniu 22 marca 2018 roku posłowie PiS odrzucili projekt ustawy autorstwa Polskiego Stronnictwa Ludowego, który miał wprowadzić emeryturę bez podatku.

Jeśli pomysł i projekt ustawy PSL – emerytury bez podatku – przyjmie nowy sejm, który wybierzemy 13 października, to w kieszeni każdego emeryta zostanie średnio 300 zł więcej każdego miesiąca. Oznaczać to będzie około 3.600 złotych rocznie więcej dla naszych seniorów. Przypomnijmy – tzw. „trzynasta" wynosiła jedynie 888 zł. Wszyscy wiemy, że żywność w sklepach jest coraz droższa. Emerytom brakuje też na leki, w nowym roku grożą nam podwyżki cen energii. Emerytura bez podatku może zrekompensować drożyznę, a naszym seniorom zapewnić godniejsze życie.

To, co dziś zabiera państwo – podatek od emerytury – musi zostać w kieszeni emeryta. Musimy skończyć z zabieraniem emerytom pieniędzy – na które pracowali całe życie i które były już opodatkowane – mówi Władysław Kosiniak-Kamysz, prezes PSL, który przygotował projekt ustawy „emerytura bez podatku".

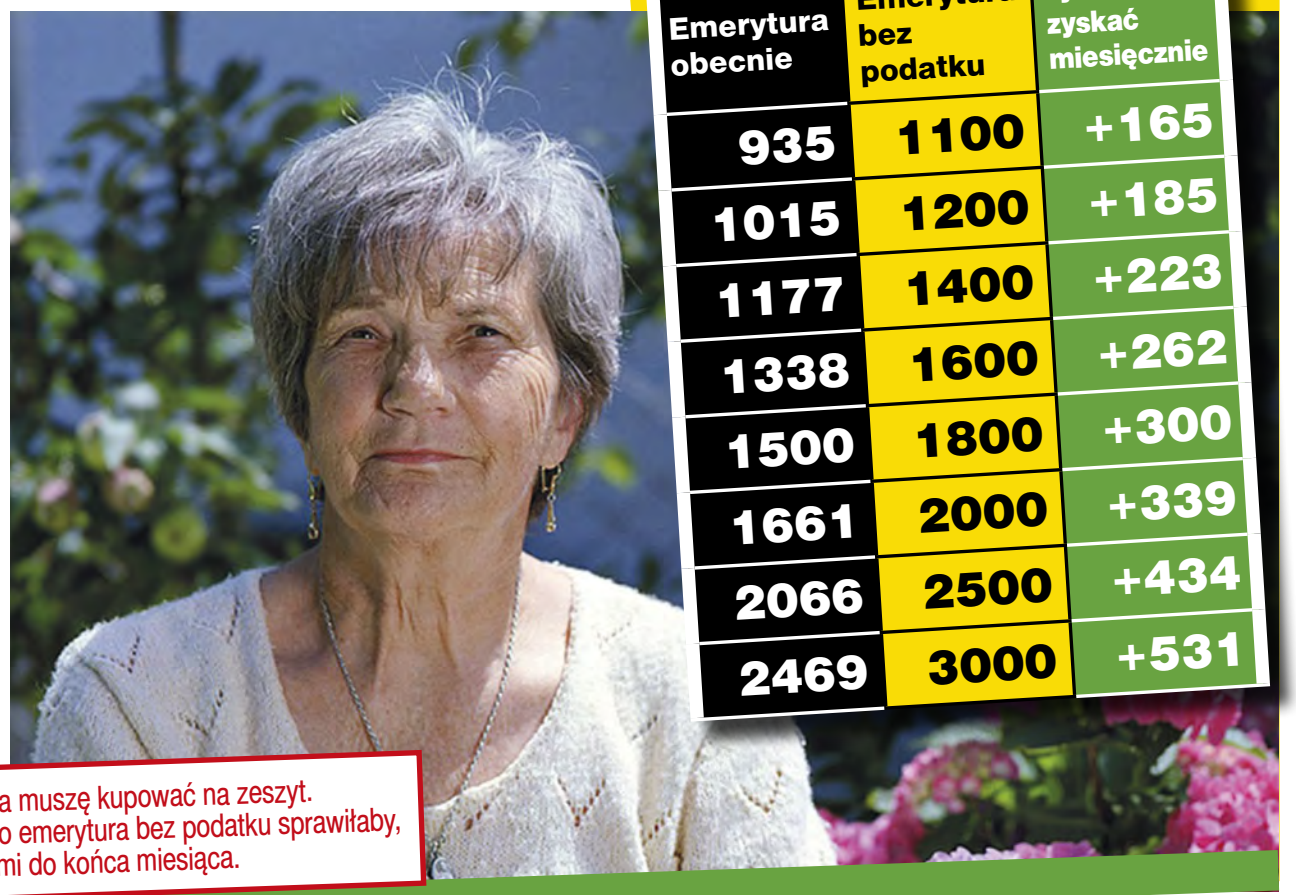

Na koniec miesiąca muszę kupować na zeszyt. **Popieram PSL**, bo emerytura bez podatku sprawiłaby, że wystarczałoby mi do końca miesiąca.

Emerytura obecnie	Emerytura bez podatku	Tyle możesz zyskać miesięcznie
935	1100	+165
1015	1200	+185
1177	1400	+223
1338	1600	+262
1500	1800	+300
1661	2000	+339
2066	2500	+434
2469	3000	+531

Drożyzna uderza Polaków po kieszeni.

Warzywa są droższe niż przed rokiem o 32,4%

Jedzenie drożeje najmocniej od ponad 8 lat.

Tylko w lipcu br. inflacja wyniosła 2,9% według danych GUS. Ceny żywności są wyższe o 7,3% niż przed rokiem, w tym:

- cukru – o 28,4%,
- mięsa wieprzowego – o 12,5 %
- pieczywa - o 9,6%,
- mąki – o 8,4%.
- wędlin – o 6,7%,
- ryżu – o 5,8%
- warzyw – o 32,4% – to najwyższy wzrost rok do roku od 20 lat!

Czy polska żywność może być tańsza i lepszej jakości? Odpowiedź PSL na ostatniej stronie.

STARCIE LIDERÓW

Kosiniak-Kamysz ma więcej wskazań jako najlepszy kandydat na premiera niż Kaczyński i Schetyna. Czy wykorzysta tę szansę?

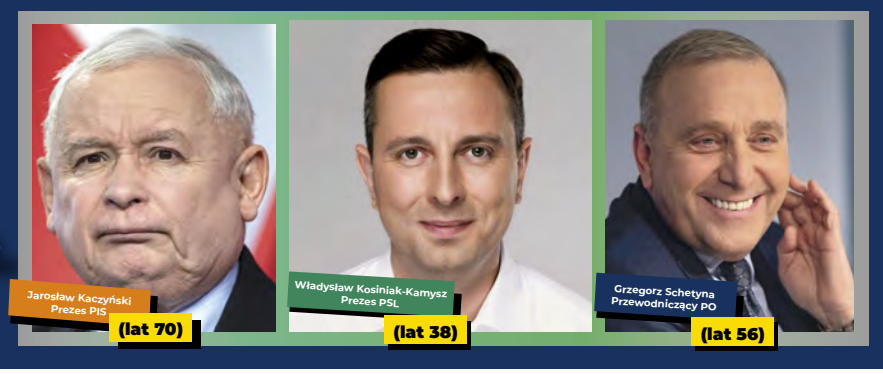

Odważna decyzja 38-letniego Prezesa PSL, Władysława Kosiniaka-Kamysza, o samodzielnym starcie w wyborach parlamentarnych i budowie szerszej formuły ludowców: PSL – Koalicja Polska, już dziś diametralnie zmieniła polską scenę polityczną. Gdy wszyscy myśleli, że PSL jedynie „negocjuje" lepsze warunki z Koalicją Obywatelska, Kosiniak-Kamysz konsekwentnie pozyskiwał nowe środowiska do budowy silnego, centrowego ugrupowania. Pierwsze efekty już widać – polska scena polityczna, dzięki decyzji ludowców, dostała szansę na uporządkowanie się. Lewica, po raz pierwszy od kilkunastu lat, idzie do wyborów zjednoczona (SLD, Razem, WIOSNA i mniejsze ugrupowania). Platforma nie musi ukrywać swego skrętu w lewo – i będzie zapewne rywalizowała o głosy z Lewicą.

Kaczyński osiągnął już wiek emerytalny. Kłótnie wewnątrz obozu władzy są póki co zamiatane pod dywan, ale coraz słabszy Kaczyński nie radzi sobie z wybuchającymi coraz częściej aferami.

Najciekawsza sytuacja jest w centrum. Paweł Kukiz, współtworząc z PSL duży, centrowy blok, zdecydowanie pomoże zapobiec duopolowi PO-PiS. Ten skrajnie wyniszczający polską politykę konflikt dwóch ugrupowań wywodzących się z „Solidarności", zaczął bowiem niszczyć polską politykę. Polskie społeczeństwo, polskie rodziny zostały podzielone. Na gruncie różnicy poglądów – Polacy zaczęli się nienawidzić.

Schetyna uchodzi za twardego człowieka, ale widać wyraźnie u niego brak zdolności przywódczych i charyzmy – tak potrzebnej w polityce, by porwać za sobą ludzi. Ponadto jego głównym celem była pozycja najważniejszej persony opozycji. PiS wisi zaś cały czas na jednym człowieku, ale prezes Kaczyński osiągnął już wiek emerytalny. Kłótnie wewnątrz obozu władzy są póki co zamiatane pod dywan, ale coraz słabszy Kaczyński nie radzi sobie z wybuchającymi coraz częściej aferami, którymi nie zajmuje się prokuratura Ziobry i które są „wygaszane" pokrętnymi tłumaczeniami i przykrywane innymi tematami przez TVP Kurskiego.
Nagle, gdy wydawało się, że polska polityka nie zmieni się przez kolejne lata, dzięki swojej odwadze i konsekwencji wyrósł nowy lider, który w trybie ekspresowym rozszerza bazę wyborczą ludowców. Kosiniak-Kamysz – dr nauk medycznych – jest nową nadzieją w polskiej polityce. To dzięki niemu w obecnej kampanii jest szansa na prezentację programów – a nie tylko starcie anty-PiS i anty-PO.

Schetyna uchodzi za twardego człowieka, ale widać wyraźnie u niego brak zdolności przywódczych i charyzmy – tak potrzebnej w polityce, by porwać za sobą ludzi.

Kosiniak-Kamysz – dr nauk medycznych – jest nową nadzieją w polskiej polityce. To dzięki niemu w obecnej kampanii jest szansa na prezentację programów – a nie tylko starcie anty-PiS i anty-PO.

Czy Kosiniakowi-Kamyszowi uda się porwać Polaków, pokazać im nową wizję dynamicznie rozwijającej się Polski, sprawnego państwa i odbudować wspólnotę naszego narodu? Spontanicznie, w badaniach socjologicznych, lider ludowców ma więcej wskazań jako najlepszy kandydat na premiera niż Kaczyński i Schetyna. Kaczyński schował się za Morawieckim i steruje premierem z tylnego siedzenia, Schetyna – ukrył się za Małgorzatą Kidawą-Błońską, którą w ostatniej chwili zaprezentował jako kandydatkę na premiera, aby ratowała wynik wyborczy KO.
Czy Władysław Kosiniak-Kamysz dzięki swojej popularności spowoduje zmianę pokoleniową w polskiej polityce? Czy wykorzysta tę szansę? Czy wykorzystają tę szansę wyborcy? Przekonamy się o tym już 13 października.

(TM)

Recepta:

doktora nauk medycznych

Władysława Kosiniaka-Kamysza na bardziej dostępną służbę zdrowia

Pacjent: Polska służba zdrowia

Zwiększenie wydatków publicznych na służbę zdrowia
z obecnego poziomu 4,9 % do 6,8% PKB,
m.in. poprzez przesunięcie środków ze składki rentowej

Zwiększenie dostępu do najnowocześniejszych leków
oraz rozwój krajowej produkcji leków

Podniesienie limitów przyjęć studentów na studia medyczne
wprowadzenie systemu stypendialnego dla studentów z biedniejszych i średnio zamożnych rodzin

Ułatwienie otwarcia i ukończenia specjalizacji medycznych
długofalowy plan zwiększenia ilości miejsc
na poszczególnych specjalizacjach, aby skrócić kolejki do lekarza specjalisty

Opracowanie programów profilaktyk zdrowotnych
darmowe, kompleksowe badania w określonym wieku

Darmowy dentysta i szczepienia dla dzieci
obecnie większość rodziców płaci za usługi dentystyczne dla swoich dzieci

Opieka medyczna nad seniorami
wprowadzenie profesjonalnego systemu opieki domowej

Wprowadzenie standardów posiłków w szpitalach
umożliwienie lokalnym rolnikom dostaw zdrowej żywności do szpitali

Podniesienie wysokości wynagrodzeń pracowników ochrony zdrowia
przede wszystkim lekarzy rezydentów, pielęgniarek, fizjoterapeutów, ratowników medycznych, diagnostów laboratoryjnych i techników medycznych

Data wystawienia

Data realizacji

Dane i podpis lekarza
Władysław Kosiniak-Kamysz

Będziemy wspierać przedsiębiorców

Rozmowa z Pawłem Kukizem

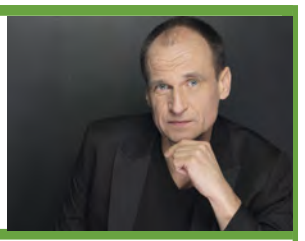

Czy PiS chce stworzyć w Polsce państwo partyjne?
PiS dąży do monowładzy na wzór tej z czasów PRL-u. Media publiczne zostały upartyjnione w stopniu dotychczas nieznanym i zrobiono z nich tubę propagandową partii władzy. Zamiast rzetelnie informować Telewizja Kurskiego podkręca u ludzi negatywne emocje. Następuje centralizacja i stopniowe odbieranie uprawnień samorządom. Sądy i trybunały, zamiast zostać poddane kontroli obywateli, zostały upartyjnione. PiS chce podporządkować sobie samorządy – to jest jakaś obsesja władzy, która ma być skupiona w ręku jednego człowieka i jednej partii.

Ale oni mówią, że kraj się rozwija…
Wzrost składek ZUS, rosnąca biurokracja sprawi, że upadnie wiele małych firm, a te średnie się nie rozwiną. Wtedy na placu boju zostaną tylko spółki Skarbu Państwa obsadzane nie według kompetencji ale legitymacji partyjnej oraz wielkie zagraniczne korporacje, z którymi PiS świetnie żyje – ostatnio odstąpili od ich opodatkowania. W ten sposób powstanie nowa partyjna klasa uprzywilejowana. Już zresztą ten proces się rozpoczął.

Dlaczego zdecydował się Pan pójść na wybory z PSL?
Dlatego, że PSL jako jedyna z partii politycznych, z którymi rozmawiałem, zgodziła się na przyjęcie postulatów programowych, z którymi wszedłem do polityki. Po wyborach do Parlamentu Europejskiego rozpocząłem rozmowy z większością ugrupowań politycznych w Polsce. Pierwsze rozmowy odbyły się w gabinecie prezesa Kaczyńskiego na Nowogrodzkiej. Uznałem, że skoro PiS ma największe szanse na wygranie wyborów, to mogłoby być gwarantem wprowadzenia proobywatelskiej ordynacji do Sejmu, bo nie trzeba do tego większości konstytucyjnej. Niestety, Naczelnik nie jest tym zainteresowany. Wręcz przeciwnie. Natomiast PSL zgodził się na mieszaną ordynację wyborczą, dającą każdemu prawo kandydowania do Sejmu, obligatoryjne dla władz referenda czy możliwość odwołania posła, który nie wywiązuje się z zobowiązań wobec wyborców. Realizacja tych postulatów oznaczałaby zabranie władzy partyjnym wodzom i oddanie jej w ręce obywateli. Proszę pamiętać, że do Sejmu nie szedłem i nie idę po to, by grzać miejsce w ławach poselskich i korzystać z „kilometrówek" (na marginesie – nie wziąłem ani złotówki z tego tytułu), a po to, by wprowadzić do debaty politycznej proobywatelskie postulaty i jak najszybciej doprowadzić do ich realizacji.

Co się stało z ustawą Kukiz'15 dotyczącą dobrowolnego ZUS-u?
Została zablokowana przez PiS i wrzucona do tzw. sejmowej zamrażarki. Zaproponowaliśmy dobrowolny ZUS, bo widzimy jak bardzo gnębieni są przedsiębiorcy, a więc ci, którzy dają pracę. Rząd co roku podwyższa składki na ZUS, które od 1 stycznia wzrosną o 10%, do prawie 1500 zł! To wykończy wiele polskich firm, zwłaszcza tych drobnych, które będą musiały się zwinąć i zwolnić pracowników. Dlatego chcemy, żeby to była decyzja przedsiębiorcy: jeśli w danym momencie ma trudności i nie może płacić ZUS-u, to niech zrobi sobie od ZUS-u wakacje. To pozwoli mu uratować i rozwinąć firmę, a przypomnę, że to dzięki przedsiębiorcom rząd ma pieniądze na finansowanie programów społecznych.

Co chciałby Pan powiedzieć wyborcom, aby 13 października zagłosowali na listę PSL, z której startujecie?
Dla dobra Polski ważne jest, żeby nie dopuścić do sytuacji, w której jedna partia ma pełnię władzy, a dodatkowo przejmie samorządy. Rządzącym zawsze musi ktoś patrzeć na ręce. A Koalicja Polska oparta na dwóch filarach, czyli PSL i Kukiz'15, to jest nowa umiarkowana, merytoryczna i konstruktywna siła na polskiej scenie politycznej, która nie chce wiecznej awantury, wojny polsko-polskiej, ale broni interesów obywateli i dąży do naprawy naszego państwa.

Władysław Kosiniak-Kamysz:

Łączymy Polaków

Piątek w woj. łódzkim to geometryczne centrum Polski. 20 lipca br., wygłosił pan tam przesłanie. Dlaczego właśnie tam?
Władysław Kosiniak-Kamysz: Polska jest jedna. Tymczasem w ostatnich latach nasze społeczeństwo jest coraz bardziej podzielone. Zależało mi na podkreśleniu, także symbolicznym, że Polskie Stronnictwo Ludowe jest partią środka, politycznego centrum, stronnictwem umiaru i rozsądku. PSL idzie do wyborów, żeby budować mosty porozumienia, a nie stawiać mury nienawiści – jak robią to inni.

Niektórzy zarzucają wam, że nagle chcecie być chadecją. Zarzut ten płynie ze strony środowisk prawicowych i nieustannie „wałkowany" jest w TVP, jak pan odpowie…
PSL ma 125 lat tradycji. My nie musimy nikomu niczego udowadniać. Nasze stronnictwo jest najbardziej oddolną partią w Polsce, także najbardziej demokratyczną. My nie musimy ścigać się na pokaz, my wartości mamy w sercu. Nie będziemy ścigać się z rządzącymi klęcząc, lecz poprzez przedstawianie programu – rzetelnego i uczciwego. A dla wyborców popierających naszych konkurentów z prawej strony, także dla mediów sprzyjających PiS przytoczę słowa Witosa: „Musicie baczyć, aby nie wyzyskiwali waszej wiary ci, co Boga i Ojczyznę mają wciąż na ustach, ale sam fałsz i obłudę w duszy, co dla swoich prywatnych celów gotowi są nadużyć Kościoła i ambony".

Pana decyzja o budowanie własnego bloku: PSL Koalicji Polskiej i pójścia jako komitet wyborczy PSL zaskoczyła jednak wielu komentatorów, ale też sympatyków stronnictwa i szerzej - opozycji. Dlaczego podjęliście taką decyzję?
Podjęliśmy tę decyzję, bo wsłuchaliśmy się tych wszystkich, którzy przez ostatnie tygodnie mówili jasno i wyraźnie: idźcie swoją drogą, bądźcie odważni, miejcie wyzwanie i miejcie swoje cele. Macie swoje tradycje, historię i wartości – nie zaprzepaśćcie tego.

Choć wydawało się, że PSL-owi trudno będzie zbudować szerokie centrum – do wyborów PSL idzie wspólnie z ugrupowaniem Pawła Kukiza…
Tak - to bardzo dobra wiadomość dla wyborców. Polacy nie będą musieli wybierać mniejszego zła – jak często bywa w wyborach, lecz będą mogli wybrać większe dobro. Bardzo cenię sobie Pawła Kukiza. Zanim jeszcze wszedł do polityki bardzo trafnie odczytywał nastroje społeczne, to, co Polaków boli i co trzeba zmienić. Rozmowy udało się doprowadzić do pomyślnego finału, bo łączy nas ocena sytuacji i połączyły postulaty programowe. Wspólnie będziemy zabiegać o wprowadzenie emerytury bez podatku i dobrowolnego ZUS dla osób prowadzących działalność gospodarczą. Wprowadzimy program „własny kąt" – dzięki któremu kredyt na mieszkanie będą mogli wziąć też Ci, którym brakuje na wkład własny. Program PSL to także czyste powietrze

Wyborcom popierającym naszych konkurentów z prawej strony, także dla mediów sprzyjających PiS przytoczę słowa Witosa: „Musicie baczyć, aby nie wyzyskiwali waszej wiary ci, co Boga i Ojczyznę mają wciąż na ustach, ale sam fałsz i obłudę w duszy, co dla swoich prywatnych celów gotowi są nadużyć Kościoła i ambony".

i tańszy prąd – dzięki energetyce z odnawialnych źródeł oraz tańsza, zdrowa, tradycyjną żywność. Mogę powiedzieć w skrócie, że wybierając PSL Polacy wybiorą zieloną przyszłość Polski dla siebie, swoich dzieci i wnuków.

Rozmawiamy w poniedziałek, ale chciałbym na chwilę wrócić do Piątku – tam właśnie, w bardzo emocjonalnym wystąpieniu, zwrócił się pan do swojej kilkumiesięcznej córki, powiedział pan - to warto zacytować w całości: „Zosiu, córeczko, kochanie, obiecuje Ci, że zrobię wszystko, że każdego dnia będę gryzł trawę, drapał kamienie, żeby zmienić oblicze Polski, żeby zmienić Polskę na lepszą, żeby to był Twój dom, Twój dom na całe życie. Bo Polacy zasługują na lepszą przyszłość."
Tak. Mogę potwierdzić. Tak powiedziałem i taki jest mój cel. To moje zobowiązanie.

Dziękuję za rozmowę.

POROZUMIENIE PROGRAMOWE

1. Pakiet Obywatelski

Głosowanie *przez internet* · ***Mieszany*** *system wyborczy*
Dekoncentracja ***administracji*** · *Dzień* ***Referendalny***
Senat *Izbą Samorządową* · *Możliwość* ***odwołania*** *posła*
Powszechne *wybory: RPO, Prokuratora Generalnego, KRS*

2. Pakiet Gospodarczy

Emerytura *bez podatku* · *Dobrowolny* ***ZUS***
Deregulacja ***gospodarki*** · ***8% VAT*** *na zieloną energię*
Ulga podatkowa na ***OZE*** · *50% z OZE w miksie energetycznym*

3. Pakiet Antykorupcyjny

Wyeliminowanie *z życia publicznego skazanych polityków za* ***korupcję*** · *Wzmocnienie systemu* ***kontroli*** *wewnętrznej w* ***administracji***
Odpolitycznienie ***służb*** *antykorupcyjnych*
Zaostrzenie ustawy ***antylobbingowej***

PSL KUKIZ

Materiał sfinansowany przez Komitet Wyborczy PSL

OZE SZANSĄ NA TANI PRĄD i CZYSTE POWIETRZE

Niemcy płacą za prąd 30% mniej niż Polacy

Ceny energii na Towarowej Giełdzie Energii wzrosły z 160 złotych za 1MWh w pierwszym kwartale 2017 roku do ponad 270 złotych obecnie. A będzie jeszcze drożej – mówią eksperci TGE.
Niemcy płacą za prąd 30% mniej niż Polacy. To dlatego, że w ciągu ostatnich lat Niemcy przestawiają wytwarzanie energii z węgla i atomu – na odnawialne źródła energii. Co w tym czasie zrobił rząd PiS? Zamiast rozwijać OZE, producentom zielonej, czystej, tańszej energii rzucał kłody pod nogi. Ponadto ministrowie PiS zawalili negocjacje w sprawie limitów emisji CO2 i dlatego grożą nam gwałtowne wzrosty cen energii. Póki mamy czas przed wyborami – udaje się powstrzymywać te wzrosty w sposób administracyjny – dla przedsiębiorstw i odbiorców indywidualnych. Ale już rolnicy płacić będą za prąd znacznie więcej, przez co może nastąpić kolejna fala podwyżek cen żywności.
PiS postanowił budować kolejny blok energetyczny na węgiel w Ostrołęce. W okresie rządów PiS do Polski sprowadza się z Rosji 3 razy więcej węgla z Rosji niż wcześniej. Handel węglem – to pośrednictwo i łatwy zarobek. Czy tu tkwi odpowiedź, dlaczego PiS powstrzymał rozwój odnawialnych źródeł energii? Na koniec 2018 roku w Polsce instalacje OZE miały łączną moc 8593 MW. To zaledwie o 0,64% (czyli o 55 MW) więcej niż rok wcześniej. Był to najmniejszy wzrost mierzony współczynnikiem r/r od 2005 roku.

Program PSL w zakresie energetyki jest dla ludzi, dla tańszego prądu i czystego powietrza, prosty, oczywisty, sprawdzony u naszego zachodniego sąsiada:
– rozwój rozproszonej energetyki prosumenckiej z odnawialnych źródeł, głównie fotowoltaiki
– rozwinięcie morskiej energetyki wiatrowej, której potencjał wynosi w Polsce do 14 GW, co stanowić może 20% potrzeb polskiej gospodarki (obecnie całkowita moc zainstalowana ze wszystkich źródeł wynosi 46 GW)
– zmniejszenie VAT-u do 8% na zieloną energię
– 50% z OZE w miksie energetycznym do 2030 r.

Efekt realizacji programu PSL: tani prąd, czyste powietrze.

Czy chcesz mieć wysypisko śmieci lub wielką farmę zwierzęcą 100 m. od swego domu?

19 lipca br. PiS uchwalił ustawę, na mocy której tuż za twoim domem może postać inwestycja, która zatruje Ci życie. I nawet nie dowiesz się o tym, że on powstaje. Chodzi o tzw. Lex inwestor – wszyscy głosujący posłowie PiS (226) byli za przyjęciem tego projektu ustawy. 18 posłów PSL – przeciw.

Liczę na to, że po wyborach przeciwnicy tego projektu będą mieli odpowiednią większość i unieważnimy ten skandaliczny projekt. Przeciwko tej ustawie głosował m.in. cały klub PSL. Nie może być tak, że na mocy przepisów uchwalonych przez PiS, 100 metrów za domem każdego z mieszkańców wsi czy małych miasteczek może powstać bez wiedzy tych mieszkańców i bez możliwości oprotestowania tego – wysypisko śmieci, sortownia odpadów, wytwórnia asfaltu czy jakaś wielka ferma zwierząt – mówi Władysław Kosiniak-Kamysz, Prezes PSL. Na mocy ustawy uchwalonej przez PiS, ludzie de facto mogą stracić cały swój dorobek, bo nagle za ich płotem każdy będzie mógł postawić zakład uniemożliwiający ich normalne życie i funkcjonowanie. Jak kogoś Pan Bóg chce ukarać – to mu rozum odbiera. Najwyraźniej posłowie PiS rozum stracili. PSL wprowadzi całkowity zakaz sprowadzania do Polski śmieci z zagranicy.

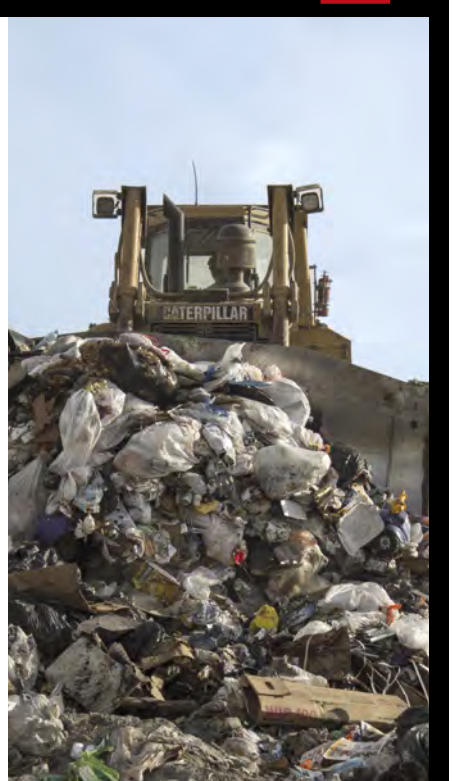

Padł rekord w ilości odpadów sprowadzonych z zagranicy do Polski. Jak podaje Główny Inspektorat Ochrony Środowiska, w 2018 roku do Polski zwieziono 434,4 tys. ton. Prawie o 60 tys. ton więcej niż rok wcześniej i prawie trzy razy więcej niż w 2015 roku (154 tys. ton).
Obecny rząd nie radzi sobie z tym problemem. Duża część śmieci sprowadzona została w sposób nielegalny. W ubiegłym roku kilkanaście wysypisk zostało podpalonych, co w jeszcze większym stopniu truło środowisko i zanieczyszczało powietrze.

Robert Mazurek (RMF FM) do Danuty Holeckiej (szefowa Wiadomości TVP):

„W tępej propagandzie sukcesu jesteście gierkowscy, w nagonkach na opozycję gomułkowscy, a w estetyce jaruzelscy. Tyle, że za Jaruzela było klarowniej, bo oni przynajmniej występowali w mundurach, a wam ich nie sprawiono."

Danuta Holecka: „Robercie, ile listów otwartych napisałeś do mediów i dziennikarzy, którzy przez lata byli twarzami przemysłu pogardy? Pierwszy raz od lat Polacy mają szansę zobaczyć rzeczywistość, która nie jest autoryzowana na Czerskiej (...) Dlaczego dopiero dzisiaj kreujesz się na sumienie polskiego dziennikarstwa i chcesz rozliczać tylko moją pracę? Dlaczego wtedy milczałeś?" – odpowiedziała Danuta Holecka.

Robert Mazurek: „Danuto Droga (Jacku Kochany), dopytujesz, gdzie byłem przez te lata platformerskich zaborów? ‚Uważam Rze', ‚wSieci', wPolityce.pl, – mówią ci coś te tytuły? To w nich pisałem, co myślę o ‚kartelu informacyjnym', tam wykpiwałem obowiązujące w III RP przekazy dnia, w ‚Rzeczpospolitej' wywiady robiłem" – odpowiada Robert Mazurek. I pisze dalej:
„A Ty? Zaraz, zaraz, czy Ty aby przez ostatnie ćwierć wieku, całe swe zawodowe życie, nie pracowałaś w pocie czoła w tymże „kartelu informacyjnym"? Tym samym, który teraz pieczołowicie burzysz? Nie byłaś aby prezenterką wrażych ‚Wiadomości', nie prowadziłaś programów w Komorowski Info, a pardon, formalnie to było TVP Info? To nie Ty wciskałaś Polakom ów ‚autoryzowany na Czerskiej' przekaz? Jeśli nie Ty, to był to ktoś łudząco podobny" – ironizuje dziennikarz.
„Wiesz, co jest w tym wszystkim przykre? Nie nasze przekomarzanki przecież, ja ciebie autentycznie lubię. Przykre jest to, że nikt z was, Ty również, nie podejmuje polemiki. Bo - odrzucając złośliwości – stawiam Ci zarzut poważny:
robisz z mediów publicznych miejsce partyjnej propagandy" – twierdzi Mazurek.

Robert Mazurek:
(fragment Listu otwartego do Danuty Holeckiej, opublikowanego w dzienniku Rzeczpospolita, w dniu 12.07.2019)

(...) Wiem, jesteś, Danuto na wojnie, a wtedy nie czas na ironię. Front nie sprzyja ani dobrotliwej ironii, ani złośliwemu szyderstwu, ani wyrafinowanemu sarkazmowi. Nie sprzyja też dystynkcji w rozumowaniu, stąd Dulkiewicz i Trzaskowski muszą się kojarzyć ze zgliszczami, a Bodnar jest złowrogim typem z bachorem – hersztem bandy. Ten przykład jest zresztą charakterystyczny, użyliście dziecka, czternastolatka, do dołożenia ojcu. Spójrz na to z dystansu, naprawdę chciałabyś, jako matka, by do publicystycznych porachunków z Tobą sięgano po Twoje dziecko? Przecież to horrendum z arsenału propagandy totalitarnej! Na Boga, jak wam nie wstyd?! (...)
W tępej propagandzie sukcesu jesteście gierkowscy, w nagonkach na opozycję gomułkowscy, a w estetyce jaruzelscy. Tyle, że za Jaruzela było klarowniej, bo oni przynajmniej występowali w mundurach, a wam ich nie sprawiono.

PiS jak komuna, chce rozpić Polaków

Pamiętacie piosenkę „Kultu" i Kazika Staszewskiego pt. „Wódka"?

„Jeszcze dymią kominy, produkują spaliny
Produkują wódkę, tak dużo, dużo, dużo wódki
Bo im tylko tylko o to chodzi, abyś sam sobie szkodził
Abyś sam nie mógł myśleć, abyś sam nie mógł chodzić."

PiS chce, aby każdy mógł pędzić bimber. Co to oznacza? Według ekspertów może to doprowadzić do gwałtownego zwiększenia problemu alkoholizmu, zwłaszcza w biedniejszej części społeczeństwa. Czy – tak jak śpiewa w piosence Kazik Staszewski – chodzi o to, abyś sam nie mógł myśleć? Czy chodzi o to, aby „wyhodować" sobie na lata bezmyślną rzeszę nowych wyborców?

Co na to żony, dzieci, matki osób mających problem z alkoholem? Co na to Kościół – który powinien doskonale zdawać sobie sprawę, jak bardzo problem alkoholizmu niszczy polskie rodziny.

Na pomyśle PiS-u straciłyby nie tylko polskie rodziny, ale też budżet. I główną przyczyną strat nie byłaby wcale produkcja na własny użytek. Według - proszącego o zachowanie anonimowości jednego z dyrektorów urzędu celno-skarbowego na Mazowszu - wprowadzenie proponowanych przez PiS rozwiązań doprowadzi do zalania Polski przemycanym alkoholem (często skażonym) ze wschodu, który bardzo łatwo będzie można „legalizować" i wprowadzać do obrotu. Polskę zalał już rosyjski węgiel, czy mamy pozwolić, aby zalał nasz jeszcze ruski, skażony alkohol? Oby „pijmy szybciej, bo się ściemnia" zamiast żartu nie stało się ponurą codziennością.

Osiągnęliśmy stan krytyczny i rządzący nie przeciwdziałają temu. Mamy sierpień – miesiąc trzeźwość. Pomyślmy, czy na pewno partia rządząca działa dla dobra polskich rodzin, o czym politycy PiS tak często mówią. Kaczyński odmienia przez przypadki słowo wiarygodność. A może PiS jest po prostu partią pełną cynizmu i hipokryzji, a jego głównym celem jest nie dobro Polaków, lecz utrzymanie się przy władzy? Na to pytanie każdy musi odpowiedzieć sobie w dniu wyborów.

Coraz więcej pijanych kierowców

Eksperci: widać wyraźnie, że Polacy więcej piją

Liczba prowadzących pod wpływem alkoholu wzrosła w tym roku o 5,4 proc. Do końca lipca br. policja zatrzymała ponad 63 tys. pijanych kierowców, tj. 3200 więcej niż w tym samym czasie roku ubiegłego. Te statystyki to wierzchołek góry lodowej – wg Policji, prowadzących pod wpływem alkoholu, a nie zatrzymanych sprawców, może być kilkanaście razy więcej.

„Przede wszystkim notujemy wzrost spożycia alkoholu w populacji, który musiał się przełożyć na takie dane" – powiedziała dla „Rzeczpospolitej" Ilona Buttler z Instytutu Transportu Samochodowego (Rp. z dnia 31 lipca br.).
Aby powstrzymać tę śmiertelną statystykę, władze powinny wdrażać programy ograniczające picie, tymczasem podejmują działania wprost przeciwne, które potęgować będą problem alkoholizmu w polskim społeczeństwie - mówi ekspert od zwalczania problemów alkoholowych.

„Polacy piją więcej, zatem częściej wsiadają w takim stanie za kierownicę. Rząd poza deklaracjami nie robi nic, aby walczyć z tak groźnym zjawiskiem, jakim jest rosnące spożycie alkoholu" – mówi Krzysztof Brzóska, były szef Państwowej Agencji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych. „Na świecie spożycie spada, a w Polsce rośnie, a ministrowie cieszą się, że mamy polską wódkę – zaznacza Brzózka" (Rzeczpospolita z dnia 31.07.2019). W Polsce jest już ponad 700 tys. osób uzależnionych od alkoholu. Około 3 mln Polaków pije nadmiernie i szkodliwie – jak powiedział Brzózka w programie „UWAGA" TVN 3 sierpnia 2019 r.

Władze powinny wdrażać programy ograniczajace picie, tymczasem podejmują działania wprost przeciwne, które potęgować będą problem alkoholizmu z polskim społeczeństwie.

W ubiegłym roku pijani kierowcy spowodowali 1614 wypadków, w wyniku których 203 osoby zostały zabite.

PSL nie przyłoży ręki do rozpijania Polaków. To też kwestia bezpieczeństwa na polskich drogach. W przeciwieństwie do PiS, który forsuje pomysły, które ten problem potęgują i które bezpośrednio uderzają w polskie rodziny - wdrożymy program zapobiegania alkoholizmowi – mówi Władysław Kosiniak-Kamysz, Prezes PSL. Zaostrzone muszą też zostać przepisy dotyczące kar za prowadzenie pojazdów pod wpływem alkoholu oraz zwiększenie ilości prewencyjnych kontroli na drogach.

Nie pozwól sobą manipulować

TVP nie szanuje widzów w myśl zasady Kurskiego „ciemny lud to kupi”

Spodziewa się pan ostrej kampanii?

Adam Jarubas wiceprezes PSL:

Coraz mniej jest w polskim życiu publicznym dyskusji o sprawach merytorycznych, chociażby jak doprowadzić do wzrostu płac pracujących Polaków, jak rozładować kolejki w służbie zdrowia, czy jak walczyć ze smogiem i szybko doprowadzić do poprawy jakości powietrza. A partia rządząca celowo wciągnęła do kampanii sprawy ideologiczne oraz kwestie mniejszości seksualnych.

Przecież to nie PiS wprowadził do kampanii te tematy…

Jest Pani tego pewna? Przecież to PiS podgrzewa temat LGBT. Od kilku miesięcy to jeden z głównych tematów telewizji publicznej, która tak naprawdę powinna nazywać się telewizją Kurskiego. Kaczyński celowo rozpętuje w Polsce wojnę ideologiczną, czy wręcz religijną. PiS celowo, cynicznie wciąga do kampanii wyborczej Kościół i sprawy wiary. **W 1991 r. Jarosław Kaczyński stwierdził, że „Najkrótsza droga do dechrystianizacji Polski prowadzi przez ZChN”. Dziś można stwierdzić, że najkrótsza droga do dechrystianizacji Polski prowadzi przez PiS.**

Może PiS próbuje w ten sposób bardziej zmobilizować swój elektorat?

Nie może, tylko na pewno to jest ich cel. Wywoływanie w Polsce wojny religijnej jest skrajnie złym pomysłem.

Druga strona mówi, że dzięki telewizji publicznej w Polsce nastąpiła większa równowaga w mediach.

Czy ciągłe jątrzenie przeciwko słabszym, czy nagonki na poszczególne grupy społeczne – niedawno za cel zostali wzięci nauczyciele – to doprowadzanie do równowagi w mediach? **Na podwyżki dla nauczycieli nie było, a znalazło się ponad 2 miliardy złotych na TVP, czyli propagandę telewizji Kurskiego, która z obiektywizmem nie ma nic wspólnego.**

Czy według Pana można w takim razie coś zrobić, aby przywrócić choć minimum obiektywizmu w TVP?

Trzeba mówić prawdę, także w TVP, której szef jest de facto nieformalnym szefem sztabu PiS. **Telewizja Kurskiego jest jak trucizna która powoli obezwładnia cały organizm – w tym wypadku atakuje mózg i możliwość swobodnego myślenia**. Stopień judzenia i kłamstwa w tej telewizji przewyższa czasy „Dziennika telewizyjnego” w PRL. Wtedy rzeczywistość tam przedstawiana wyglądała tak, że w Polsce jest dobrze, a świat Zachodu jest zły. Dziś do tego obrazu świata doszło kreowanie coraz to nowego wroga wewnątrz – albo LGBT albo nauczyciele, zaraz pewnie zostanie znaleziony nowy wróg.

Mocne słowa…

Telewizja Kurskiego nieustannie robi kampanię PiS-owi. Co więcej, nie pozwala wyrobić sobie zdania samemu – widzom za każdym razem mówią, jak mają myśleć. To elementarny brak szacunku dla widza, traktowanie ludzi jako nie myślących samodzielnie, w myśl zasady prezesa TVP, Jaka Kurskiego „ciemny lud to kupi”.

Mam nadzieję, że jesienią wyborcy powiedzą stanowcze „nie” tej nachalnej propagandzie telewizji Kurskiego.

PSL też nie ma ławo, przez wiele miesięcy, zarówno przed wyborami samorządowymi, jak też przez ostatnie miesiące byliście mocno atakowani przez TVP.

Nie tylko przez TVP. Przed wyborami samorządowymi praktycznie połowa każdego wystąpienia premiera Morawieckiego to był atak na PSL. Podobnie robił Kaczyński. Rzecznik PiS, Beata Mazurek, stwierdziła wręcz, że PSL trzeba unicestwić. Ale mimo tego uzyskaliśmy ponad 12% do sejmików. Przytoczę tutaj pewną historię, która zdarzyła się kilka tygodni temu. Prezes TVP, Jacek Kurski, wepchnął się na lotnisku w kolejkę przed Jarosława Kalinowskiego. Gdy ten zwrócił mu uwagę, żeby nie zachowywał się, jakby wszystko było mu wolno, ten z butą odpowiedział: „w nadchodzącej kampanii dokończę misji zniszczenia PSL”. Wiec ze strony TVP Kurskiego spodziewamy się każdej niegodziwości. Ale na szczęście Polacy są mądrzejsi i to Polacy decydują.

Co chciałby Pan powiedzieć wyborcom, aby 13 października zagłosowali na Koalicję Polską PSL-Kukiz15, czyli na listę KW Polskiego Stronnictwa Ludowego, bo tak koalicja będzie oznaczona na karcie do głosowania?

PSL ma dobry program, którego realizacja doprowadzi do rozwoju polskiej gospodarki i życie Polaków uczyni lepszym. PSL jest najbardziej demokratyczną partią w Polsce – mamy 125 lat tradycji. PSL jest partią porozumienia, szerokiego centrum, idziemy do wyborów z Kukiz15 idziemy z przedsiębiorcami i innymi środowiskami dla których ważny jest etos ciężkiej pracy, które chcą normalnej Polski i dlatego wszystkich, którzy też takiej Polski chcą – proszę o głos 13 października.

Na koniec – coś niepolitycznego. Gra Pan na gitarze, także śpiewa. Jak zadam pytanie o utwór, który szczególnie na pana oddziałuje – to jaki panu przychodzi na myśl w pierwszej kolejności?

„Nie pytaj o Polskę” – ta piosenka ostatnio brzmi mi w głowie. Jestem pełen uznania dla polskich twórców, wielkich artystów, którzy potrafili pisać piosenki o podwójnym znaczeniu, a takim właśnie jest „Nie pytaj o Polskę” Obywatela G.G., czyli świętej pamięci Grzegorza Ciechowskiego, legendarnego wokalisty Republiki. To metaforyczna piosenka o Polsce, choć opowiadana, jakby była pisana o kobiecie. Ostatnio, jak jadę autem, lubię gdy trafię - czasem tylko po to przełączam stacje radiowe - na najnowszy singiel Muńka Staszczyka „Pola”. To piosenka o pięknej kobiecie, o miłości i smutku, ale może być też rozumiana jako piosenka o Polsce. Męskie Granie Orkiestra 2019 „Sobie i Wam” też jest świetne.

Zdjęcie: Wojciech Kryński/Forum

Co wiedział i dlaczego zginął Andrzej Lepper?

(bo w jego samobójstwo chyba nikt już nie wierzy)

Minęło 8 lat od śmierci Andrzeja Leppera. Media odgrzebały stary wywiad Jacka Żakowskiego z szefem Samoobrony Andrzejem Lepperem, jaki dziennikarz przeprowadził dla portalu „Polityka”. Przed śmiercią szef Samoobrony mówił m.in., że podporządkowanie wymiaru sprawiedliwości PiS-owi to jeden z najważniejszych zamiarów prezesa Kaczyńskiego.

„Kontrola nad Trybunałem to jest wielkie marzenie Jarosława” – mówił w 2007 roku Lepper i dodawał, że nie raz rozmawiał o tym z Jarosławem Kaczyńskim. „Najpierw miała być zmiana ustawy o Trybunale. Tak, żeby przewodniczącego prezydent wybierał z trzech kandydatów. Nie z dwóch – mówił Lepper do Żakowskiego i dodawał, że Prezes PiS „będzie miał takie składy orzekające, jakie mu będą na rękę. Bo prezes Trybunału ustala skład sądzący. Ich prezes już dopilnuje, żeby w ważnych sprawach orzekali sędziowie, którzy nie zawiodą PiS. (…) O to idzie gra teraz. Dyspozycyjny Sejm, dyspozycyjny Senat, dyspozycyjni sędziowie, swój prezydent, swoje służby i media. Celem jest pełnia władzy. Sam mi mówił, że do Trybunału da takich ludzi, którzy nie zawiodą.”

Lepper przyznawał w rozmowie z Żakowskim, że początkowo Kaczyński go „uwiódł”, a on wierzył, że rzeczywiście chodzi o walkę z korupcją. Że celem jest pełnia władzy, zrozumiał, gdy dowiedział się, że prezes PiS „zbiera na niego kwity”. Kulminacja tego „zbierania kwitów” nastąpiła, gdy Lepperowi CBA próbowało wręczyć łapówkę. Szef Samoobrony już wiedział, że Kaczyńskiego nie zatrzyma nic w batalii o pełnię władzy.

W rozmowie z dziennikarzem Lepper ocenił, że „ta władza jest wyjątkowo perfidna. Wszystko tu jest starannie ukartowane i rozgrywane według scenariusza(…). To są potwory polityczne. Tam w ogóle nie ma człowieczeństwa. Zwłaszcza w Jarosławie. (…) on się przed niczym nie cofnie, A jego narzędziem są kwity”.

Celem Jarosława Kaczyńskiego jest pełnia władzy, za wszelką cenę. Ta władza jest wyjątkowo perfidna. To są potwory polityczne – mówił przed laty Andrzej Lepper.

Źródło: Polityka, artykuł ukazał się na portalu: wiesci24.pl

Czy zmiany klimatu dotkną jeszcze bardziej polskich rolników?

Długofalowy program przeciwdziałania suszom i innym klęskom żywiołowym

Średnia temperatura lipca w wielu krajach Europy była najwyższa w historii pomiarów. Na Grenlandii topi się pokrywa lodowa. Syberię ogarnęły niespotykane w historii pożary. Ocieplenie klimatu, a co za tym idzie ryzyko coraz bardziej dotkliwych susz stało się faktem.

Polska jest krajem ubogim w wodę. Brak deszczu kolejny rok z rzędu potęguje suszę w zachodniej części kraju. Wisła osiąga najniższe stany wód w historii, wysycha Narew i Warta, obniżył się poziom wód w wielu jeziorach. W lecie w Skierniewicach zabrakło wody. Problem braku wody to nie tylko problem dla rolnictwa, to także zagrożenie dla dostaw prądu i stabilności sytemu elektroenergetycznego, bo woda jest niezbędna dla ochłodzenia elektrowni węglowych, w których wytwarzanych jest w Polsce 84% energii. Dodatkowo emitują one CO2, co powoduje zmiany w klimacie i za co musimy płacić coraz wyższe kary, przez co prąd w Polsce jest 30% droższy niż w Niemczech.

Zamiast 1 mld na propagandę Telewizji Kurskiego ten miliard zł rocznie przeznaczymy na ubezpieczenia dla rolników na wypadek suszy i innych klęsk żywiołowych, deklaruje Władysław Kosiniak-Kamysz, Prezes PSL.

Tylko zdecydowane postawienie na odnawialne źródła energii może zapobiec coraz większym problemom w polskiej energetyce i obniżyć ceny energii. Rozproszona energetyka prosumencka, którą od dawna postuluje PSL jest gwarancją bezpiecznych dostaw prądu i niższej jego ceny. Potrzebny jest też długofalowy program budowy zbiorników retencyjnych, które, prócz gromadzenia wody, będą też służyły wytwarzaniu prądu.

Problem susz, jak przewidują eksperci – będzie narastał. To spowoduje wzrost cen żywności. Praca rolników coraz bardziej uzależniona będzie od zjawisk od nich niezależnych – aby Polska była krajem bezpiecznym pod względem zasobów żywności, część ryzyk związanych z suszami i innymi niekorzystnymi zjawiskami atmosferycznymi muszą wziąć na siebie agencje rolne, które **muszą wprowadzić system kontraktacji żywności po określonej cenie, a w przypadku wystąpienia klęsk żywiołowych – rekompensować straty poniesione przez rolników w produkcji rolnej.** Państwo musi wesprzeć też tradycyjną, ekologiczną produkcję żywności i na nowo ją upowszechnić. To kwestia bezpieczeństwa żywnościowego Polski.

Dobrowolny ZUS dla przedsiębiorcy

Wysoki i stale rosnący ZUS jest często barierą dla podejmowania działalności gospodarczej. A przecież dzięki 1,5 mln. osób prowadzących działalność gospodarczą i ich ciężkiej pracy wypłacane są świadczenia socjalne, jak chociażby 500+.

Klub Kukiz15 wniósł projekt ustawy wprowadzający dobrowolny ZUS – ale nie poparł go PiS. Zamiast obniżać obciążenia – rząd premiera Morawieckiego planuje podniesienie ZUS dla prowadzących działalność gospodarczą o 94 zł (9,7%), do 1069 zł. Jeśli nie chcemy, aby nasze wiejskie, czy osiedlowe sklepy, apteki, warzywniaki, kwiaciarnie, placówki weterynaryjne były zamykane – osoby je prowadzące powinny same zdecydować, czy chcą płacić cały ZUS – czy jedynie składkę zdrowotną. Takie rozwiązanie może też sprawić, że więcej osób zdecyduje się na prowadzenie działalności gospodarczej, co zwiększy wpływy do budżetu z innych podatków, a także zwiększy ilość funduszy w systemie ochrony zdrowia.

Przedsiębiorco – to Ty zdecyduj, głosując 13 października, czy chcesz płacić w przyszłym roku o 130 zł więcej na ZUS – tj. 1445 zł miesięcznie, czy jedynie składkę zdrowotną w wysokości 376 zł.

W trosce o zdrowie

www.psl.pl

Tańsza żywność z tradycyjnej, ekologicznej produkcji

Każdy chyba pamięta smak pomidora prosto z krzaka, dwudniowego małosolnego ogórka zrobionego przez babcię, czereśnie, śliwki, jabłka – prosto z drzewa. To jest prawdziwy smak owoców i warzyw. Zdrowych, bez chemii.

0% VAT na tradycyjną żywność

Co zrobić, aby takie owoce i warzywa nie były dla nas jedynie rarytasem, gdy jesteśmy u rodziny na wsi? Co zrobić, aby warzywa i owoce z takiej produkcji mogły trafić także na stoły ludzi mieszkających w miastach? Co zrobić, aby rolnicy mogli więcej zarabiać na takiej zdrowej, ekologicznej żywości, aby opłaciło im się zwiększać tradycyjną produkcję?

Zielone Targi

PSL wprowadzi 0% VAT na żywność wytwarzaną w sposób tradycyjny, ekologiczny. W każdym mieście powiatowym i w każdej z dzielnic miast utworzone zostaną Zielone Targi, na których rolnicy, bez opłaty za korzystanie z miejsca na targowisku, będą mogli sprzedawać to, co wytworzą: bez pośredników, bez podatków, bez VAT – dzięki czemu zdrowa, tradycyjna żywność będzie tańsza i bardziej dostępna w miastach.

Zwiększenie opłacalności tradycyjnej produkcji

PSL | KOALICJA POLSKA

Materiał sfinansowany przez Komitet Wyborczy PSL